

Nowenna do Miłosierdzia Bożego



„Pragnę, abyś przez te dziewięć dni sprowadzała dusze do źródła mojego miłosierdzia, by zaczerpnęły siły i ochłody, i wszelkiej łaski, jakiej potrzebują na trudy życia, a szczególnie w śmierci godzinie. W każdym dniu przyprowadzisz do serca mego odmienną grupę dusz i zanurzysz je w tym morzu miłosierdzia mojego. A ja te wszystkie dusze wprowadzę, w dom Ojca mojego. Czynić to będziesz w tym życiu i przyszłym. I nie odmówię żadnej duszy niczego, którą wprowadzisz do źródła miłosierdzia mojego. W każdym dniu prosić będziesz Ojca mojego przez gorzką mękę moją o łaski dla tych dusz. Odpowiedziałam: Jezu, nie wiem, jak tę nowennę odprawiać i jakie dusze wpierw wprowadzić w najłitościwsze Serce Twoje. I odpowiedział mi Jezus, że powie mi na każdy dzień, jakie mam dusze wprowadzić w Serce Jego”

Dzień pierwszy.

Dziś sprowadź mi ludzkość całą, a szczególnie wszystkich grzeszników, i zanurzaj ją w morzu miłosierdzia mojego. A tym pocieszysz mnie w gorzkim smutku, w jaki mnie pogrąża utrata dusz. [[Następuje Koronka do Miłosierdzia Bożego](#)]

Dzień drugi.

Dziś sprowadź mi dusze kapłańskie i dusze zakonne, i zanurz je w niezgłębionym miłosierdziu moim. One dały mi moc przetrwania gorzkiej męki, przez nich jak przez kanały spływa na ludzkość miłosierdzie moje. [[Następuje Koronka do Miłosierdzia Bożego](#)]

Dzień trzeci.

Dziś sprowadź mi wszystkie dusze pobożne i wierne, i zanurz je w morzu miłosierdzia mojego; dusze te pocieszyły mnie w drodze krzyżowej, były tą kroplą pociech wśród goryczy morza. [[Następuje Koronka do Miłosierdzia Bożego](#)]

Dzień czwarty.

Dziś sprowadź mi pogan i tych, którzy mnie jeszcze nie znają, i o nich myślałem w gorzkiej swej męce, a przyszła ich gorliwość pocieszyła serce moje. Zanurz ich w morzu miłosierdzia mojego.

[[Następuje Koronka do Miłosierdzia Bożego](#)]

Dzień piąty.

Dziś sprowadź mi dusze heretyków i odszczepieńców, i zanurz ich w morzu miłosierdzia mojego; w gorzkiej męce rozdzierali mi ciało i serce, to jest kościół mój. Kiedy wracają do jedności z kościołem, goją się rany moje i tym sposobem ulżą mi męki.

[[Następuje Koronka do Miłosierdzia Bożego](#)]

Dzień szósty.

Dziś sprowadź mi dusze ciche i pokorne, i dusze małych dzieci, i zanurz je w miłosierdziu moim. Dusze te są najwięcej podobne do serca mojego, one krzepiły mnie w gorzkiej konania męce; widziałem je jako ziemskich aniołów, które będą czuwać u moich ołtarzy, na nie zlewam całymi strumieniami łaski. Łaskę moją jest przyjąć zdolna tylko dusza pokorna, dusze pokorne obdarzam swoim zaufaniem. [[Następuje Koronka do Miłosierdzia Bożego](#)]

Dzień siódmy.

Dziś sprowadź mi dusze, które szczególnie czczą i wysławiają miłosierdzie moje, i zanurz je w miłosierdziu moim. Te dusze najwięcej bolały nad moją męką i najgłębiej wniknęły w ducha mojego. One są żywym odbiciem mojego litościwego serca. Dusze te jaśnieć będą szczególną jasnością w życiu przyszłym, żadna nie dostanie się do ognia piekielnego, każdej szczególnie bronić będę w jej śmierci godzinie. [[Następuje Koronka do Miłosierdzia Bożego](#)]

Dzień ósmy.

Dziś sprowadź mi dusze, które są w więzieniu czyśćcowym i zanurz je w przepaści miłosierdzia mojego, niechaj strumienie krwi mojej ochłódzą ich upalenie. Wszystkie te dusze są bardzo przeze mnie umiłowane, odpłacają się mojej sprawiedliwości; w twojej mocy jest im przynieść ulgę. Bierz ze skarbca mojego Kościoła wszystkie odpusty i ofiaruj za nie... O, gdybyś znała ich mękę, ustawicznie byś ofiarowała za nie jałmużnę ducha i spłacała ich długi mojej sprawiedliwości. [[Następuje Koronka do Miłosierdzia Bożego](#)]

Dzień dziewiąty.

Dziś sprowadź mi dusze ozięble i zanurz je w przepaści miłosierdzia mojego. Dusze te najboleśniej ranią serce moje. Największej odrazy doznała dusza moja w Ogrójcu od duszy ozięblej. One były powodem, iż wypowiedziałem; Ojcze, oddal ten kielich, jeżeli jest taka wola Twoja.- Dla nich jest ostateczna deska ratunku uciec się do miłosierdzia mojego. [[Następuje Koronka do Miłosierdzia Bożego](#)]

(Dz. 699) „W pewnej chwili usłyszałam te słowa: „Córko moja, mów światu całemu o niepojętym miłosierdziu moim. Pragnę, aby święto Miłosierdzia było ucieczką i schronieniem dla wszystkich dusz, a szczególnie dla biednych grzeszników. W dniu tym otwarte są wnętrzości miłosierdzia mego, wylewam całe morze łask na dusze, które się zbliżą do źródła miłosierdzia mojego; która dusza przystąpi do spowiedzi i Komunii św., dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar; w dniu tym otwarte są wszystkie upusty Boże, przez które płyną łaski; niech się nie lęka zbliżyć do mnie żadna dusza, chociażby grzechy jej były jako szkarłat. Miłosierdzie moje jest tak wielkie, że przez całą wieczność nie zgłębi go żaden umysł, ani ludzki, ani anielski. Wszystko, co istnieje, wyszło z wnętrzości miłosierdzia mego. Każda dusza w stosunku do mnie rozważać będzie przez wieczność całą miłość i miłosierdzie moje. Święto Miłosierdzia wyszło z wnętrzości moich, pragnę, aby uroczyście obchodzone było w pierwszą niedzielę po Wielkanocy. Nie zazna ludzkość spokoju, dopokąd nie zwróci się do źródła miłosierdzia mojego.”